

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
wspólnie z innymi senatorami
na 51. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jeziarskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Dziennik „Rzeczpospolita” podał ostatnio ranking gmin w Polsce ze względu na skuteczność w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej.

Wśród miast na prawach powiatu w pierwszej trójce znalazły się: Sopot z ogólną kwotą dotacji 199 milionów zł (5,1 tysiąca zł na mieszkańca), Kielce z ogólną kwotą 828 milionów zł (4 tysiące zł na mieszkańca) i Wrocław z ogólną kwotą 2,4 miliarda zł (3,8 tysiąca zł na mieszkańca). Z kolei na pięćdziesiąt badanych miast w ostatniej trójce znalazły się: Piekary Śląskie – 37,8 miliona zł (640 zł na mieszkańca), Tychy – 75,5 miliona zł (583 zł na mieszkańca) i Bytom – 101 milionów zł (551 zł na mieszkańca).

Wśród gmin miejsko-wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: gmina Hel z ogólną kwotą dotacji 38,6 miliona zł (10,2 tysiąca zł na mieszkańca), Łędziny w województwie śląskim z ogólną kwotą 160,3 miliona zł (9,9 tysiąca zł na mieszkańca) i Mikołów w województwie śląskim z ogólną kwotą 370 milionów zł (9,5 tysiąca zł na mieszkańca). W ostatniej trójce na sto badanych gmin znalazły się: Połaniec w województwie świętokrzyskim z ogólną kwotą 21,8 miliona zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca), Radziejów w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 10,5 mln zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca) i Kcynia w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 25 milionów zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca).

Wreszcie wśród gmin wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: Nadarzyn w województwie mazowieckim z ogólną kwotą dotacji 93,5 miliona zł (8,4 tysiąca zł na mieszkańca), Elbląg w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 48,1 miliona zł (7,5 tysiąca zł na mieszkańca) i Stara Dąbrowa w województwie zachodniopomorskim z ogólną kwotą 26,1 miliona zł (7,3 tysiąca zł na mieszkańca). Na sto badanych gmin w ostatniej trójce znalazły się: Szczerców w województwie łódzkim z ogólną kwotą 16,7 miliona zł (2,2 tysiąca zł na mieszkańca), Lidzbark Warmiński w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 14,2 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca) i Oświęcim w województwie małopolskim z ogólną kwotą 36,7 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca).

Już na pierwszy rzut oka widać ogromne różnice w kwotach na jednego mieszkańca pozyskiwanych przez poszczególne kategorie gmin. Przy czym należy pamiętać, że wszystkich gmin jest blisko 2,5 tysiąca, a zostały pokazane dane tylko z dwustu pięćdziesięciu najlepszych i tylko wśród nich są już tak ogromne różnice. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko gminy wiejskie, których jest około 1,5 tysiąca, to te najsłabsze pozyskały środki unijne nie przekraczające 100 zł na mieszkańca, czyli na poziomie prawie niezauważalnym, środki o ponad osiemdziesiąt razy mniejsze niż liderzy tego rankingu.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rozwoju regionalnego, chcielibyśmy także, aby wziął je pod rozwagę prezes Najwyższej Izby Kontroli, wykorzystując je w planowaniu działań kontrolnych.

1. Czy tak ogromne dysproporcje w pozyskiwaniu środków UE i wielokrotnie większa skuteczność jednych gmin w stosunku do innych są dowodem jedynie większej sprawności tych pierwszych, czy może kryją się za tym nieprawidłowości w systemie rozdziału tych środków?

2. Czy nie budzi zaniepokojenia takie zjawisko, że środki unijne płyną szerokim strumieniem do gmin najbogatszych, a szerokim łukiem omijają gminy najbiedniejsze?

3. Czy rozdział środków UE w taki sposób, że najbogatsze gminy dostają najwięcej, a biedne dostają mało albo nic, nie jest sprzeczny z ideą polityki regionalnej UE, w której chodzi o wyrównywanie poziomu rozwoju i umożliwienie biedniejszym regionom dorównanie do poziomu bogatszych? Czy w Polsce nie dzieje się odwrotnie? Czy najbiedniejsze gminy z racji mniejszego udziału w środkach UE nie odstają w coraz większym stopniu od gmin najbogatszych?

4. Czy rząd zamierza dokonać jakichś zmian w systemie dystrybucji środków UE w celu zapewnienia bardziej równomiernego i sprawiedliwego ich podziału?

5. Czy Najwyższa Izba Kontroli zamierza skontrolować system dystrybucji środków UE pod kątem oceny prawidłowości systemu rozpatrywania wniosków, zwłaszcza w celu sprawdzenia, czy system ten zapewnia obiektywne i równoprawne traktowanie wszystkich gmin? Znane nam są przykłady bardzo wielu działań na szczeblu urzędów marszałkowskich, które to działania prowadzą do dowolnego i arbitralnego rozpatrywania wniosków gmin.

Pani Minister, pragniemy podkreślić, iż tłumaczenie tych różnic poziomem sprawności samych gmin nie wyjaśnia wszystkiego. Obawiamy się, że błąd tkwi w samym systemie, a być może też w nieobiektywnym rozpatrywaniu wniosków, w stwarzaniu przywilejów dla jednych gmin i dyskryminowaniu innych. Z tych względów niezbędna wydaje się kontrola w tym zakresie, o której podjęcie wnosimy. Sądzymy, że wyniki takiej kontroli mogą być bardzo pomocne w uzdrowieniu systemu rozdziału środków unijnych dla gmin.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Norbert Krajczy
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Witold Idczak